



## Nawet posłowie niemieccy nie mogą obyć się bez „Deutschtumsbundu.“

W połowie lipca został wniesiony do Sejmu wniosek nagły posła niemieckiego Daczki i tow., domagający się wstrzymania dalszych eksmisyj kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim. Przy końcu motywacji tego wniosku powiedziano m. i., że koloniści niemieccy pragnęliby wyjść z obecnej niepewnej sytuacji i wyemigrować do Niemiec; nie mogą oni jednakże opuszczać swych posiadłości przed ostatecznym rozstrzygnięciem całej sprawy, gdyż wyzbyliby się inaczey swych praw do odszkodowania, zapewnionych im przez Rzeszę Niemiecką.

Cały wniosek powyższy, przedewszystkiem zaś jego ustęp końcowy spotkał się z bardzo ostrą krytyką pism „Deutschtumsbundu“. Tak np. bydgoskie „Deutsche Nachrichten“ (z 21 lipca) ubolewają nad tem, że posłowie niemieccy wykazali duże niezrozumienie dla położenia kolonistów niemieckich w Polsce uważając ich niedolę za sprawę odszkodowania. Tymczasem niesłychana cfiarność kolonistów niemieckich wypływa z ich miłości do kraju rodzinnego oraz z niewzruszonej wiary, że ten, który ob staje dumnie i stanowczo przy swoim prawie, musi odnieść kiedyś zwycięstwo. „Miłość do zagonu ojczystego i wola utrzymania niemieckości są źródłami odporności kolonistów niemieckich“, a nie myśl o wyemigrowaniu do Niemiec i o uzyskaniu tam odszkodowania, jak to mówi wniosek posłów niemieckich! Dlatego też „domagają się tak koloniści niemieccy jak i wszyscy Niemcy w Polsce od swych posłów do Sejmu, by ci byli przywódcami w ich sprawiedliwej walce... Chcemy przywódców, którzy nieustannie mają wskazywać na to, że istnieją cele święte, które nadają sens naszemu życiu. Mniejszość niemiecka w Polsce chce przywódców niemieckich, którzy swą siłą i miłością do niemieckiej ziemi i niemieckich zwyczajów będą świecili nam wszystkim przykładem!“ W podobny sposób atakują posłów niemieckich i inne pisma niemieckie.

Z głosów tych można wnioskować, że przywódcy „Deutschtumsbundu“ odnoszą się w ostatnim czasie z dużą powściągliwością do rozmaitych przedsięwzięć frakcji niemieckiej w Sejmie. Głównym motywem „Deutschtumsbundu“ jest przy tem coraz większa, zaciętość we wszelkich jego wystąpieniach ostatnich oraz niezadowolenie ze zbytnej „łagodności“ posłów niemieckich w Sejmie. Głosy ostatnie są wyraźną przegrzywką niedalekiej już akcji wyborczej, którą „Deutschtumsbund“ zamierza najwidoczniej przeprowadzić pod hasłami skrajnego szowinizmu. Czyż cała ludność niemiecka Polski wolalaby się zgodzić na taką właśnie politykę?

Prof. Dębno Wawro

## Szczęście i cierpienie

dla mej córki: „Zosi.“ —

Gdy mię opadną tych tęsknic roje  
Co się do mózgu, do serca weisną —  
Wtedy mi życia znikają zdroje  
I wszystkie siły naraz przeblyszają.

\*

Michał Czajkowski.

53

# WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

Biłowus ze swoimi za mną pójdzie wprost ku Siedmiu Mogiłom. Pan Komornik z czterystu kozakami i cugiem kawalerji narodowej będzie postępować tą samą drogą w odstepie pięciuset kroków, rozesławszy łańcuch jeźdźców w lewo i w prawo, aby ciągle się znosił i wiedział o ruchu dwóch skrzydeł, a tam wysłał pomoc, gdzie jej potrzeba. Lasem iść cicho, a gdyby się wróg ukazał, to strzelać i strzelbą przed na pole, a potem dopiero nacierać, jak mówiłem, ciągle odcinając od Bohu; broniących się bić, a bezbronnym życiem darować.

Migiem dowódcy rozkazy wydali, migiem potworzyły się oddziały i ruszyły w dębiny.

Tym razem Wernyhora przy Nekrasie jechał.

Ataman wygląda, jak król stepu, jak orzeł; hardość w oku, duma na czole; o rady nie pyta, rozkazy daje. Wernyhora okiem pociechy patrzy na wychowawca; dla niego by duszę poświęcił, ciało oddać gotów na jego skinienie. Ciągna lasem, a stare dęby wiodą swary z wiatrem, liściem ponuro szemrzają; nieznany ich język, ale powabny dla ucha, uroczy dla myśli, wierzchołkami ziemię od słońca zakryły; stuletnie olbrzymi nanaśniewają ich jasność na ciemnych barkach. Wychodzą już jeźdźcy z lasu, bo droga zaczyna jaśnieć, nigdzie wroga nie nadybali, bo żaden zaczął słyszeć się nie dał. Po prawej stronie ruda się ciągnie ku Sobolówce, po lewej widać Futory i trochę dalej kraglak lasu. Przed nimi siedem mogił się wznosi, średnia najwyższa, a boczne stopniami ku ziemi zniżają się wzrostem.

Nekrasa ręką skinął, wstrzymali się kozacy; sam cwałem kopnął ko mogiłę, za zuboc się wdrapał, tak by się zakryć od pola, bystro popatrzył na wszystkie strony i wrócił; posłał do komornika, by co żywo na-

stępował i zatrzymał się na chwilę przed mogiłami. Stanął przed kozakami Głębockiego, butany parsknął i grzebał nogami, i atamanowi nozdrze się roztworzyły, zaiskrzyły się ozy pacuły wojne.

— Za mną bracia, tylko żwawo, a pobijemy.

Ruszyli drogą pomiędzy mogiły. Ziemia tętni, wędzidła dzwonią i broń brzęczy, kurz się wzbija i wiatr burczy.

Wernyhora wdrapał się na najwyższą mogiłę, stanął i patrzy; czyste pole do Bohu pochyło ścieka; rzeka jak lawa srebrna sunie szerokim korytem. Na przodzie za wodą okopy się wznoszą, a za nimi Batów, pamiętny porażką hetmana Kalinowskiego. Tu zlej wiary Chmielnicki przelał krew laską, krew bratnią. Od Batowa, trochę w prawo, bieleje Hubnik domami bezładnie rozrzuconymi między wianki sadów, poniżej sterczą skały i majaczeją zarośle wysep Bohowych; dalej część Skibinieć maluje się nad rzeką, resztę las sosnowy zakrył; przed laskiem Pohórka kołem na zuboczy się rozłożyła, od niej otwarte pole aż do samej Sobolówki; w lewo Batowa Boh czystem i szerokim korytem płynie i gnie się ku północnemu zachodowi; za rzeką zarysował się Ładyżyn z drewnianym kościołem, z białym dworem; przed Ładyżynem od północy Sob niesie swoje wody na pastwę ojcu Bohowi, a stamtąd ku futorzańskiej dębini, ku sadom futorzańskim, ani lasku, ani krzaczka, ani rudy, ani parowu; przemknawszy za ten obręb, jeszcze widać mnogie siola, wzgórki, lasy i wody; za najwyższej mogiły daleko wzrokiem można hasać, a dalej jeszcze myślą pohulać.

Przed samym Hubnikiem nieprzeliczona mnogość hajdamaków; w prawo sinieją kozacy Gonty, w lewo ciemnieją Żeleźniaki zaporozce. Ale już za rzeką po okopach snują się ludzie. Nekrasa wybiegł za mogiłę, skinął ręką i pierwsza sotnia kozaków Głębockiego rozpierzchnęła się w lewo i w prawo, a kreśląc zygzaki i esy, w klus naprzód postępowała; Biłowus przed nią na kasztanie się wywija. Dwie sotnie w linię się rozwinęły i szły wolnym stępem za harcownikami; Nekrasa przed nimi jechał.

Niebo było czyste, słońce jasne; wtem nagle z przeciwnych sobie stron dwie chmurki nadbiegły, sparty

wybitoły słońca pocucie piękna. też należy, że przedmioty te cieszyć się czajnym pokupem, zwłaszcza, że ich niska, przystępna nawet dla tych, którzy luksusowe w innych razach pozwolić sobie — ani też nie stoi w żadnym stosunku w nie włożonej. — Zainteresowanie sztuką, polską (boć dla czego mamy wzorów zagraniczną, skoro nasza rodzima jest pełna chęci tych, którzy tak efektowne stwarzają intensywniejszej pracy, tak, że niezadługo stawę.

— Miesięczne zebranie Tow. gimn. w Kępnie odbędzie się w środę, dnia 2 o godz. 8-mej wieczorem na salce hotelu. Na porządku obrad między innymi oczekuje Jasińskiego na temat „Wpływ gimnastyki fizycznej człowieka.“ Wszystkich członków o punktualne stawienie się na posiedzeniu kładanie na każdym miesięcznym posiedzeniu gitymacyjnej, celem przyjęcia od skarbnika wania z uiszczonych składek miesięcznych mile widziani.

— Szanownym Czytelnikom zwracam ogłoszenie pp. Adamka i Tomczaka, z którego iż p. Tomczak w tych dniach nabył p. Adamka. Młodemu przedsiębiorcy drodze serdeczne „Szczęść Boże.“

## Z Poznania.

— Zlikwidowanie urzędu węglomunikują ze strony urzędowej, z dnia Węglowy b. dzielnicy pruskiej, został i zamknięty.

— Wycieczka studentów czeskich w Poznaniu wycieczka studentów czeskich do Wrocławia. W Poznaniu goście dojeżdżeni przez Bratnią Pomoc Uniwersyteckiego.

— Przodkowie mordercy ś. p. Marce „Dziennik Chojnicki“ donosi, że Trzebiatowca ś. p. redaktora Marchlewskiego z Koślinki, przedmieścia Tucholi. Ojciec na obłąd, który poległ na tem, że a żonę i dzieci uważał za swych przesłan się przed nimi w obawie, by go nie Sam Trzebiatowski jest lekarzem kował we Wrocławiu, porzucił i przybył do Polski.

## Ze Śląska.

— Ruch paczkowy na G. Śląsk Poczt i Telegrafów na G. Śląsk komunikuje, że podjął się 25 lipca że podejmuje się w obrocie pomiędzy polską a niemiecką G. Śląska oraz z Niemcami. W obrocie częścią G. Śląska obowiązuje wewnętrzna paczkowa, Urząd pocztowy Katowice ności urzędu wymiany i urzędu pocztowego.

— Zjazd sokolstwa. Wydział Sokołów Polskich komunikuje, iż w dniu 1 nia r. b. odbędzie się w Katowicach szkła jubileuszowy zlot sokolstwa polskiego.

się z sobą i kroplisty deszcz zaczął nieba nad niedołą ludzką

Gonta i Żeleźniak rozpuścili rób bezładnie bieży, wyje i krzyczy jak trzoda czerada djabłów.

Pukają z rusznic; choć zwolna, ale cownicy Nekrasy, i sam ataman w miejsc

Hajdamacy klusem pod wzdórce płotem ku ziemi się schyliły, a przywódcy

Gonta ze swoimi naprzód sadzi.

Nekrasa spojrzął w prawo: widać jak długim sznurem wysuwają się czerwon

wickiego; spojrzął w lewo: kawalerja puje po polu, proporce towarzyszy już m

a równają się ze skarbnicką brzezią; w tył do komornika.

Hajdamacy się zatrzymali, a chłop

uciekać ku Bohowi.

Nekrasa wy dobył szabłę.

— Dół spisał Sława Bohul

Z kopyta w cwał pomknął.

dech wypierają z koni, łamią, wyrzucają ków Potockiego. Perucznik z kawalerji

już w bok uderzył, towarzysze dziańsko wcy ze strzelb pałą, pałaszami sieka

leżniaka silny opór stawiają czerwonym pan łowczy niczem się nie zraża, pierwa

niem między wrogów i krzyżową szablą tby i pyski. Dwa razy, jak koguty, szabl

leżniakiem i dwa razy nacisk walczących

Watażka szuka lacha, okiem zajął drog

i złoto. Łowczy szuka watażkę, w nim godne swojego mężstwa. W tem kozacy przypadł w pomoc; chwiejają się Zaporozcy i głosem i ręką do odporu zachęcają łowczego leci, śmignął szabłą i po dego zaczął; spisał się sun

a pan łowczy atamanem za odlew wycem ostrza trzepnął watażkę; puch przyskoczył komornik i tak silnie ciał ze aż z konia watażka się zwali, rzhnęło.



Jamziki pewno nie każdy do najpiękniejszych zaliczy. Smoki morskie ważą prawie trzy ćwierci tony, a uzbrojone są w długi, biczowaty ogon, którego koniec ostry jest jak igła i zaopatrzony w aparat trujący, złożony z kociów i gruczołów. Uderzenie tym ogonem zabija człowieka w przeciągu 3 minut. W małym czolnie z doświadczonym krajowcem rusza się na polowanie. Jednego poranku — opowiada Mitchelles Hedges — zaplątał się taki potwór w naszą wędkę i niedługo mieliśmy go obok łodzi, wzbudzającego wodę ogonem w nieschychany sposób. Staraliśmy się ubić go wielkim kawałem drzewa, ale usiłowania nasze były długie czas daremne, aż w końcu smok leżał nieruchomy. Przywiązaliśmy go do łodzi, przeciągnąwszy mu sznur przez nozdrza, ale i to nie było zadaniem łatwym. Podczas naszych usiłowań raja znów się ocuciła i wita się w tak szalonych podskokach, że o mało nie wyrzuciła łodzi. Gdyby był jednego z nas uderzył ogonem, byłoby już po nas. Trzeba więc było porzucić linę i zdobyć i uciekać. O nadzwyczajnej sile żywotnej tych zwierząt miałem sposobność przekonać się innym razem, kiedy to pomimo czterech kul w głowie, 20 cięć nożem i ciężkich kłoci przywiązanych do pyska i ogona, raja leżała na piasku biła wciąż ogonem i kłapała szczękami.



— Odkrycie nowego słońca. Według doniesień pism angielskich astronomowi dr. Plaskettowi udało się odkryć nowe ciało astralne, które jest 160 razy większe od naszego słońca. Od ziemi oddalone jest ono tylko o 52,560 trylionów mil, a światło tej nowej gwiazdy potrzebuje 10 000 lat, by dotrzeć do naszego globu. Aby dolecieć do nowego słońca, potrzebowałby aeroplan, o szybkości 200 mil na godzinę, ni mniej ni więcej tylko 30 milionów lat. Przypuszczalnie wkoło nieznanego słońca krążą planety podobnie

jak koło naszego słońca krąży ziemia, Ven...

— Pojedynek między małżonkami wypadek odbył się w tych dniach w miejscowości francuskiej. Państwo X. w takiej dysharmonji, iż postanowili w rozwodowe. W czasie prowadzenia pojednak z powrotem wspólne życie; spory ustawały. Pewnego dnia sąsiedzi usłyszeli strzałów, wychodzący z mieszkania kłótników, a wkrótce potem pani X. wypadła z zranioną głową, męża zaś jej znaleziono go w kałuży krwi. Na ziemi leżały dwa wystrz. lonemi nabojami. Pojedynek odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

### Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 29. lipca 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-
Franki francuskie	-
Marki niemieckie wypłata	-
Funty szterl.	-
1 rubel złoty	-
1 rubel srebrny	-
Korony czeskie	-
Korony austriackie	-
Tendencja na dolary mocniejsza, na marki	-

Z dniem dzisiejszym obejmuje

## p. KAZIMIERZ TOMCZAK mój od przeszło 37 lat istniejący skład drogerijny w Kępnie

i prowadzić go będzie nadal w własnym imieniu.

Wobec tego czuję się w obowiązku złożyć na tej drodze wszystkim moim Szanownym Odbiorcom za okazaną mi w czasie mojej pracy życzliwość i poparcie gorące

### podziękowanie.

Jestem przekonany, że Szanowna Publiczność okaże również i mojemu następcy p. Tomczakowi życzliwość i poprze go w jego pracy.

Z poważaniem

**Florjan Adamek.**

Nawiązując do powyższego, podaję Szanownej Publiczności miasta Kępna i okolicy uprzejmie do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym przejąłem

## drogerję p. Adamka

w Kępnie, Rynek 15

i prowadzić ją będę pod firmą

## „STARA DROGERJA F. Adamek nast.”

Staraniem moim będzie zyskać sobie usługą skora i rzetelną względy i poparcie Szanownej Publiczności.

Z poważaniem

**Kazimierz Tomczak.**

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości nabyłem drogą kupna

## rzeźnictwo

p. CARA w Rynku dawn. Schubert.

które nadal prowadzić będę. Staraniem moim Szan. Klientelę jaknajrzetelniej obsłużyć i dobrać waresm zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie, pozostaje

z poważaniem

**Stefan Kupczyk**

## KAMIENICA

z dużym ogrodem i łąką stosownie dla ogr. d. ka zaraz na sprzedaż.

Bliższe szczegóły dowiedzieć się można

w cukierni „POLONIA“  
M. Kupczyk, Kępno Rynek.

## Dwór Kierzno

potrzebuje 979

sumiennego

## włódarza

do ludzi, od zaraz lub później.

Kizierowski.

## Kwity rentowe U, J i S

są do nabycia  
w Drukarni Spółkowej w Kępnie

## Na sprzedaż

maszyny rolnicze, sprzęty gospodarskie, ólszorki, centryfuga i t. d.

Emil Knura, Pomiany pow. Kępno.

Jest to wielka sztuka,

Zabić kijem kruka.

Lecz sztuką nad sztukami

Kupić dobrze, towar tani —

Chcac zaś tę sztukę

osiągnąć ze zyskiem dwojakim

Proszę uprzejmie o przyjęcie

do Drogerii pod Górnoślazakiem.

## Kontrakty dzierżawne

nabywać można

w Drukarni Spółkowej  
w Kępnie.

## Odwołanie.

Niniejszem odwołuję, że słowa, które wypowiedziałam przeciwko rzeźnikowi p.

**F. Hornowi**

z Kępna

ul. Warszawska 295

nie polegają na prawdzie.

**M. Przedborska.**

Wykazy osobiste

poleca

Drukarnia Spółkowa  
w Kępnie.

## Wszystkim Szanownym moim Odbiorcom piwa

do łaskawej wiadomości, że mój skład piwa nadal prowadzę i jak przedtem Ostrowskie piwa w swej znakomitej dobroci

## dla wszystkich, którzy nadal odbierać zechcą

po znanych cenach oddawać będę.

KEPNO, dnia 28. lipca 1922.

## J. TRZECIOK

— skład piwa ostrowskiego. —